

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 106.

Chełmża, czwartek, dnia 9-go maja 1929 r.

Rok II.

Oddajcie nam zabrane ziemie.

Rewizja granic niemieckich w pojęciu narodu polskiego.

W Paryżu pękła bomba niemiecka.

Niespodziewanym i bezprzykładnym atakiem na Polskę, Niemcy rozbili przed kilku dniami narady w sprawie ustalenia ostatecznej wysokości odszkodowań niemieckich za przegraną wojnę. Zamiast uderzyć się w piersi i płacić co się komu należy, Niemcy zażądały zwrotu Pomorza i Górnego Śląska.

Naród polski przekonał się ponownie, że silna i potężna Polska z własnym dostępem do morza nie przestanie nigdy być solą w oku naszych wrogów, którzy zawsze czyhać będą na naszą zgubę. Przekonał się, że nawet po chwilach największych zwycięstw dyplomatycznych nie możemy usnąć spokojnie na laurach, że zawsze przygotowani być musimy do ostatecznej rozgrywki w przyszłości o egzystencję i całość naszego państwa.

Ostatnia ta prowokacja niemiecka powinna otworzyć nam oczy na fakt, iż niebezpieczeństwo ciągle nam zagrażać będzie, ponieważ jasnym stało, iż Niemcy nigdy nie porzucą swoich złowrogich usiłowań w kierunku rewizji granic naszych. Odpowiednio więc do tych dążeń niemieckich iść powinna nasza polityka przeciwstawiająca i nasze usiłowania odporne.

Przedewszystkiem wzmocnić trzeba w dwunastob naszą propagandę zagraniczną. Okazuje się bowiem potrzeba krzyczeć na cały świat, że na zachodzie nie mamy ani jednego metra kwadratowego polskiej ziemi do stracenia, że w błędzie są wszyscy ci, którzy zaślepieni nienawiścią do Polski, głoszą na wsze strony, żeśmy „i tak otrzymali wiele więcej, niż mogliśmy się kiedykolwiek spodziewać“.

Ale nie dosyć tego. Od dziesięciu lat, odkąd się tylko zaczęła nagonka Niemiec na nasze granice, nie robimy i tak nie innego, jak tylko bronić się, wykazując niesłuszność zaborczych pretensyj niemieckich.

Okazuje się dzisiaj, że była to błędna taktyka która bynajmniej nie zamknęła ust zbrodniczym imperjalistom pruskim, głoszącym dziś śmieiej niż kiedykolwiek hasła rewizjonistyczne, zwrócone przeciwko Polsce.

Nie defenzywa, lecz ofenzywa. — oto najlepszy sposób utrzymania w całości naszych granic, sposób, który powinniśmy byli zastosować już w czasie rokowań pokojowych w Wersalu.

Jeżeli opóźniliśmy się z tem dziesięć lat, to przynajmniej dzisiaj, nie tracąc ani chwili czasu, rozpocznijmy energiczną kampanję za powiększeniem granic Rzeczypospolitej.

Niechaj na cały świat rozlegnie się wołanie nasze, że sprawa ma się raczej przeciwnie, że przy podziale zysków, wynikłych z ostatniego kaktaklizmu dziejowego Polska została w sposób niesłychanie dotkliwy pokrzywdzona, że poza granicami państwa polskiego pozostały jeszcze olbrzymie obszary ziemi polskiej i blisko dwa miliony rodaków naszych, których wbrew humanitarnym teorjom stosowanym dotąd jedynie do wszystkich innych krajów, — oderwano od Macierzy Polskiej.

Burzliwe manifestacje robotnicze przeciw praktykom socjalistycznego magistratu w Łodzi.

Łódź, 7 V. Jak już donosiliśmy, wśród organizacji robotniczych w Łodzi istnieje niezadowolone i ferment z powodu stosowania przez magistrat socjalistyczny klucza partyjnego przy przyjmowaniu robotników na roboty sezonowe.

W dniu dzisiejszym kilkuset robotników, należących do kartelu Polskiego Związku Zawodowego udało się manifestacyjnie pod magistrat, domagając się przyjęcia do pracy. Tłum przybrał agresywną postawę i usiłował wdrzeć się do wnętrza magistratu. Wezwana policja piesza i konna roz-

poczęła szarżę, w wyniku której demonstrantów rozpedzono. Poturbowany został jeden z manifestantów, niejaki Stanisław Wdowiak.

Natychmiast po demonstracji magistrat zwołał nadzwyczajne posiedzenie. W godzinach popołudniowych przed gmachem wydziału opieki społecznej magistratu poczęły się również gromadzić tłumy, utworzone przeważnie z kobiet i dzieci, którym magistrat wstrzymał wypłaty zapomóg. I tu była zmuszona interwenjować policja.

Rozwiązanie bojowych organizacji komunistycznych w Prusach.

Berlin, 7 maja. Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński ogłosił w poniedziałek rozporządzenie, rozwiązujące na podstawie ustawy o ochronie republik i innych oraz za zgodą rządu niemieckiego komunistyczny związek czerwonych żołnierzy frontowych na terenie Prus razem z czerwonym frontem młodzieży, czerwoną marynarką i innymi podobnymi organizacjami i urządzeniami, ponieważ organizacja ta działała przeciw ustawom

państwowym.

Majątek organizacji ulega konfiskacie na rzecz skarbu Rzeszy.

Rozszerzenie tego rozporządzenia na inne kraje związkowe nie jest zamierzone. Niemiecki minister spraw wewnętrznych podał powyższe rozporządzenie rządu pruskiego rządowi krajów związkowych do wiadomości.

I jeżeli dzisiaj Niemcy z całą bezczelnością wysuwają znowu hasło rewizji granic Polski, to niechże zaspokojone zostanie to ich życzenie.

Nie tracąc ani chwili czasu, dyplomacja nasza, a z nią cały naród polski niechaj wielkim głosem upomni się o ziemie polskie, pozostające dotąd w niewoli pruskiej.

Więc najpierw granica Śląska.

Wbrew wszelkim zasadom słuszności i sprawiedliwości narzucono nam plebiscyt na G. Śląsku. A każdy bohaterski lud polski odniósł tam zwycięstwo i w sposób zdecydowany wypowiedział się za Polskę — podzielono Śląsk na dwie części, oddając większą część wrogowi.

Dalej jest powiat złotowski. Dla kolei z Piły do Chojnic, potrzebnej rzekomo Niemcom, 60 tysięcy Polaków zakuto z powrotem w kajdany pruskie.

Na północy mamy całe Powiśle, składające się z czterech czysto polskich powiatów: malborskiego, sztymskiego, suskiego i kwidzińskiego.

Wreszcie — rzecz najważniejsza — wydarto nam przed wiekami czysto polskie tereny, Mazury i Warmję, a tem samem dzisiejszemu państwu polskiemu zagrodzono drogę do morza w granicach odpowiadających naszej historii, etnografii i naszym dzisiejszym potrzebom gospodarczym.

Na Warmji i Mazurach żyje od wieków lud z krwi i kości polski, obliczający się olbrzymią cyfrą 600,000 dusz, ale nieświadomiony narodowo a w pewnej części nawet zgermanizowany. Urządzono tam komedję plebiscytu, z góry oddając wszelkie atuty Niemcom. Nic dziwnego, że wobec sfalszowanego plebiscytu wszystkie te tereny wpadły w ręce Niemcom.

Oddajcie nam te wszystkie zrabowane ziemie polskie!

Prawa nasze do nich nie są i nigdy nie będą przedawnione.

Jeżeli ziemie te przez plebiscyt nie przeszły do Polski, to dzięki jedynie temu, że zwycięstwo odniosło tam niemieckie pogwałcenie zasad elementarnej sprawiedliwości.

Rząd polski takiego plebiscytu nie uznał i nigdy go uznać nie będzie w stanie. Ówczesny energiczny protest rządu polskiego do Rady Ambasadorów dotychczas załatwiony nie został.

Mamy więc wszelkie podstawy prawne, nie wspominając już o prawach moralnych, historycznych, etnograficznych i gospodarczych, — do domagania się **rewizji plebiscytu** na Warmji i Mazurach, jak i na Śląsku Opolskim.

Nie kieruje nami zaborczy imperjalizm, ale czyniąc zadość wzniosłym ideom sprawiedliwości międzynarodowej, zjednoczyć chcemy wszystkich mówiących polskim językiem pod skrzydłami Orła Białego.

Nie będzie nas obchodzić wcale, co uczynią pozostałe Prusy Wschodnie po oderwaniu w przyszłości od nich Warmji, Powiśla i Mazur. Jesteśmy i tak pewni, że po okrojeniu prowincja ta niemiecka siłą rzeczy związać się musi z państwowością polską, do czego skłonia ją położenie geograficzne, tradycje historyczne i dzisiejsze trudne dla niej warunki bytu ekonomicznego.

Ażeby do tego przyszło, wyteżyć musimy wszystkie siły. Wszelkimi możliwymi środkami, z nieścianą energią i stanowczością dążyć musimy do odzyskania Warmji, Powiśla, Mazur i Śląska Opolskiego.

Jeżeli już nie droga pokojowa, to nowy Granwald, którego w przyszłości tak, czy inaczej uniknąć zdaje się nie będziemy mogli, — ziemie te wrócić powinien na łono umiłowanej Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

L. Lydko.

Ze świata.

Komuniści nikną.

Paryż (AW) Według otrzymanych do tej pory wiadomości przebieg wczorajszych wyborów do rad miejskich był zupełnie spokojny. Naogół liczą się ze zmniejszeniem liczby głosów komunistycznych. W Lyonie zdaje się odnosiła zwycięstwo lista Herriot M. Ministrowie Cheron i Forgeot zostali powtórnie wybrani. W Paryżu przypuszczają, pewne zwiększenie wpływów grup prawicowych. Liczba rannych ugrupowań prawicowych zwiększy się prawdopodobnie o 5 osób.

Wybory w Anglii.

London (AW) Zostały ustalone tu już listy kandydatów na wybory angielskie. Partja konserwatystów wysuwa 584 kandydatów, Labour Party 560, zaś partja liberalna 500. Na 400 obecnych posłów konserwatystów 330 kandyduje ponownie. Między posłami którzy nie wystawiają powtórnie swojej kandydatury znajdują się lord admiralacji Bridgemann, obecny minister wojny Laming Worthington Evans oraz wiceprezes Izby Gmin Hoge.

Wyniki wyborów municypalnych.

Paryż (AW) O godz. 2,30 w nocy nadeszły wyniki wczorajszych wyborów municypalnych z 245 gmin. Do tej pory nieznane są wyniki ze 115. Została wybranych 130 nowych radnych w pierwszym głosowaniu, a mianowicie dwu konserwatystów, 25 grupy Marina, 28 republikanów, 52 radykałów, 7 socjalistów, 8 socjalistów, oraz 8 komunistów. Według doniesień „Echo de Paris“ ugrupowania prawicowe odniosły zdecydowane zwycięstwo w 18 gminach, oraz zdecydowaną klęskę w 18 innych.

Trzęsienie ziemi w Turkiestanie.

London (AW) Według otrzymanych tu wiadomości liczba ofiar trzęsienia ziemi w perskiej części Turkiestanu waha się od 1000 do 3000 osób.

Z kraju.

Katastrofa samochodowa.

Poznań (AW) W dniu 4 bm. przejeżdżał wojskowy samochód ciężarowy z bagażem 55 pułku przez pontonowy most do Biedruska. W pewnej chwili złamały się bloki pod tylnym kołem a przez przeehylenie się samochodu wpadło kilku żołnierzy do Warty. Dwóch żołnierzy utonęło, zwłok dotychczas nie znaleziono.

Szmagiel kokainy.

Stanisławowskie władze skarbowe wpadły na ślad szmaglu kokainą. Przesyłki nadchodziły do Stanisławowa z zagranicy, w szczególności z Austrii Rumunji. Na czele organizacji przemysłowej

Straszna katastrofa motocyklowa pod Warszawą.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 5 rano w pobliżu stacji Dembe Wielkie pod Warszawą wydarzyła się straszna katastrofa motocyklowa, w której znalazła śmierć jedna osoba, druga zaś odniosła ciężkie rany.

Korzystając z pięknej pogody, wyjechali motocyklem wczesnym rankiem z Warszawy 34-letni Jan Bereźnicki, ślusarz, wraz z przyjacielem swym 33 letnim Janem Żakiem, posterunkowym P. P. Bereźnicki prowadził motocykl, a posterunkowy Żak siedział za nim na siodełku. W pobliżu stacji Dembe Wielkie Bereźnicki nie zauważywszy, że

zapora przed torem jest zamknięta, wjechał całą siłą na barjerę. Obaj spadli z motocyklu, motocykl zaś przejechał pod barjerę. Bereźnicki uderzył głową o zapórę i doznał silnego wstrząsu mózgu. — Niestety pospieszyli z pomocą kolejarze, którzy zabrali ich do pociągu i przewieźli do Warszawy na dworzec Wschodni, skąd karetką pogotowia zostali obaj przewiezieni do szpitala Przemienienia Pańskiego. Bereźnicki, który doznał wstrząsu mózgu i krwotoku wewnętrznego, wkrótce zmarł. Stan posterunkowego Żaka jest bardzo ciężki.

stał były radca kolejowy obecnie na emeryturze. Transporty kokainy nadchodziły do Stanisławowa, skąd rozsyłano je do innych miast Polski. W aferę tę włączonych jest kilka osób. Spółka przemysłowa rozporządzała wielkimi sumami pieniędzy i poza szmaglowaniem kokainy zajmowała się też wypożyczaniem pieniędzy na lichwiarski procent.

Związkowy zjazd delegatów Stow.

Młodzieży Polskiej.

przy udziale ponad 800 delegatów odbył się w Poznaniu. Przemawiali: ks. Prądzyński, ks. Jarosz i p. Bujakiewicz. Zjazd zaszczylił obecnością ks. prymas dr. Hlond z duchowieństwem i przedstawiciele władz.

Świątokradztwo we Lwowie.

W nocy dokonano świątokradzkiego włamania do kościoła św. Marcina we Lwowie. Sprawcy wyłamawszy zamek u drzwi weszli do świątyni i tu sprofanowali obraz św. Teresy, zrywając zeń złote wota, poczem po rozbiciu kilku skarbonek i zabraniu gotówki, zbiegli.

Ruch graniczny polsko-litewski.

Zgodnie z ratyfikowaną ostatnio umową o ruchu pogranicznym Polski i Litwy od dnia 5 maja wydają posterunki graniczne obu państw przepustki na przekroczenie granicy. Przepustki takie przysługiwać będą właścicielom gruntów, przeciętych linią graniczną, i ich rodzinom. Pozwolenia na przekraczania granicy polsko-litewskiej ważne będą tylko 6 dni.

Podróż „Iskry“.

Za kilka dni szkuner marynarki wojennej „Iskra“ wyrusza wprost na Madagę, mając za załogę młodszy kurs szkoły podchorążych marynarki z Torunia.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski“

Aż do godziny siódmej odzywał się głuchy grzmot armat od północy. Potem nagle, na dany znak, wszystko umilkło. To generał von Kronhelm wydał z Jach Straw Castle, za pomocą telegrafu polowego rozkaz, aby zaprzestać ognia.

Wszystkie barykady były w ręku nieprzyjaciela. Londyn stał w płomieniach..

A kiedy zmrok zapadł nad nieszczęśliwym miastem, wódz armji niemieckiej spojrział znowu zimnym spojrzeniem przez lunetę w stronę Londynu i ujrzał w niezliczonych punktach czerwone języki ogniste, które całe ulice, całe dzielnice obracały w perzynę.

Nareszcie Londyn, dumna stolica świata, ten Londyn, ukochany przez każdego Anglika, legł pod żelazną stopę nieprzyjaciela.

Pod stopą wroga.

W nocy nie było w Londynie innego oświetlenia prócz płomieni, buchających z dachów. Ulice przedmiejskie poczerniały i umilkły, jak gdyby przeszła nimi zaraza. Do wszystkich okropności bombardowania przyłączył się głód, który czolgał się wzdłuż domów i dzielnic miasta olbrzymia. Ludzie bogaci płacili niesłychane ceny za środki żywności, ubodzy nie mieli co do ust włożyć.

Dobroczytność prywatna i publiczna musiała przystąpić do dzieła. Rozdawano bony na mięso i węgle, lecz to była kropla w morzu. Gesto zaludnione okręgi na południe od rzeki, oraz Witechapel wykazywały olbrzymią cyfrę śmiertelności; zwłaszcza dzieci marły setkami.

Najwięcej ucierpieli mali przemysłowcy, ręko-

dzielnicy, kramarze, subjecci magazynów, którzy nie mogli nic sobie uskładać. Nędza i bombardowanie wprawiały ludność w niesłychane rozdrażnienie. Nikt nie myślał o poddaniu się, chciało walczyć do ostatka z wrogiem. Wprawdzie przed zamglonymi oczyma dzielnych obrońców widniały zniszczone barykady, usiane trupami i gruzy budynków. lecz męstwa ich to nie zmniejszało. Po ulicach, zalanych łuną pożaru, przesuwały się gromady ludzi; kobiety z rozwianymi włosami, uzbrojone w rewolwery i pół nadzy mężczyźni z dubeltówkami, sierpami, siekierami i sztabami żelaza w rękach. Od czasu do czasu gromada taka rzucała się z rozpaczą na przemożnego nieprzyjaciela.

Śmierć panowała wszechwładnie na zrujnowanych ulicach miasta. Londyn był wrzącym kotłem, w którego żarze wszystkie warstwy, wszystkie stany spajały się w rozpaczliwej żądzy obrony i walki. Niemcy dostarczali hojnie wiadomości o tem napięciu umysłów i wszystkie informacje stwierdzały zgodnie, że wojska, posuwające się naprzód trafiają na rozpaczliwy opór. Von Kronhelm wiedział nadto, że w Londynie nie było nikogo, koby mógł traktować o pokój lub podpisać kapitulację, gdyż rząd rezydował teraz w Bristolu.

Co miał uczynić dowódca niemiecki? Czy wejść do miasta po trupach własnych żołnierzy, zabijanych przez zrozpaczoną ludność, czy też czekać i traktować z Bristolem? Von Kronhelm obrał drogę inną i zatelegrafował do Berlina, że Londyn upadł. Wiadomość ta dostała się zaraz do Bristolu, gdzie gabinet zebrał się natychmiast na naradę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przeład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(60)

Kiedy światło dnia poczęło gasnąć, dymy pożarne i pył gruzów dusiły wprost całą ludność. Ale armaty nielitościwego wroga grzmiały ciągle z monotonną regularnością, która bezbronną ludność doprowadzała do szaleństwa. Wszędzie biegły za uciekającymi głośnie świsty przez powietrze, wszędzie ścigały ich ogłuszające eksplozje, łomot walących się murów i trujące gazy, które groziły uduszeniem każdemu, kto znalazł się w pobliżu wybuchającego pocisku.

Zmrok zapadał. Jak całun pogrzebny rozciągał się nad miastem obłok dymów wykwitających z płonących budowli. Słońce krwawiło go z wierzchu swemi ostatnimi promieniami. A kanonada trwała dalej, pociski jeden po drugim świszczwały w powietrzu i szerzyły na okół śmierć i zagładę. wreszcie generał Kronhelm wydał rozkaz kilku baterjom, aby posunęły się naprzód i zaatakowały północne barykady. W pół godziny później granaty niemieckie wgrzebały się już w zapory, tamujące armji drogę, sprawiając krwawą kapiel wśród dzielnych obrońców. W ślad za granatami pospieszyły kule dział szybko-strzelnych, kosząc setkami wszystkich stojących przy barykadach.

Uroczystość 3 Maja w Dźwierznie koło Chełmży pow. Toruń.

Dźwierzno w dniu Święta Narodowego przybrało charakter odświętny. Już od samego rana po wsi krzątały się sokolice, sokoli i miejscowa ochotnicza straż ogniowa, rekrutujący się wyłącznie z robotników i urzędników Majątku i Pola Doświadczalnego Pomorskiej Izby Rolniczej. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w miejscowej uroczej, starej, świątyni, celebrowana przez ogólnie poważanego i cenionego ks. proboszcza Pellowskiego z Dźwierzna.

Na Mszę św. przybyły następujące organizacje: Kółko Rolnicze P. T. R. — Żelgno z prezesem Szczepińskim na czele, Kółko Rolnicze P. T. R. — Świętosław z prezesem kpt. rez. Nelkowskim, Młodzież Katolicka — Żelgno z prezesem Koniecznym, Tow. Gimnastyczne Sokół w Dźwierznie z wice-prezesem inż. Diffenbachem, Straż Ogniowa Ochotnicza — Dźwierzno z naczelnikiem Kunickim, Straż Ochotnicza — Zajęczkowo z naczelnikiem Bładkiem i działka szkolna z Dźwierzna, Żelgna i Zajęczkowa z pp. Rinkiem, Bączkowskim i Piątkiem na czele. Po wyjściu z świątyni uformował się pochód z Sokolem na przodzie i ruszył gościńcem w stronę wsi Żelgno, gdzie przed oberżą na dużym placu do zebranych w prostych, a pięknych słowach wygłosili okolicznościowe przemówienia p. Smulek, miejscowy, młody, a dzielny gospodarz i wójt p. Domachowski. Potem zabrał głos p. kpt. rez. Nelkowski i w szczerych żołnierskich słowach zaprotestował przeciwko wystąpieniu dr. Schachta w Paryżu i brutalnemu skatowaniu artystów polskich w Opolu. Zebrani przemówienie p. Nelkowskiego przyjęli z entuzjazmem, wśród okrzyków „Hańba Niemcom“. Uchwalono rezolucję:

Zebrani Polacy w dniu 3. maja 1929 r. w Żelgnie zorganizowani w towarzystwach: Kółko Rolnicze P. T. R. — Żelgno i Świętosław, Młodzież Katolicka i Sokół Dźwierzno, Ochotnicza Straż Ogniowa Dźwierzno i Zajęczkowo stwierdzają z oburzeniem brutalne zachowanie się obłudnych prusaków w Opolu, oraz demonstracyjne i kłamliwe oświadczenie dr. Schachta w Paryżu, ślubując bronić do ostatniej kropli krwi całości granic i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, którą przesłano telegraficznie Panu Prezydentowi Rz. P. i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu. Po odśpiewaniu Roty pochód ruszył z powrotem do Dźwierzna gdzie się rozwiązał. J. D.

że opłatę w wysokości 50 zł. miesięcznie za utrzymanie składać będą. Czesne za kurs cały wyniesie jednorazowo 25 zł. płatnych przy wstąpieniu na kurs.

Lubawa. Święto narodowe 3 maja obchodzono u nas jak corocznie. Cała ludność polska miasta i okolicy brała żywy udział, manifestując swoje uczucia narodowe i religijne.

Tym razem przemawiał na rynku starosta p. Bederski o znaczeniu konstytucji 3. maja, porównując ją z konstytucją z dnia 17 marca 1921 r.

Rzucone przez p. starostę hasło zgody i jedności przyczyni się może wreszcie do zaprzestania inwigilowania działaczy narodowych zapomocą kartotek i kronik tygodniowych.

Wnieiony przez p. starostę okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta został z zapalem podjęty przez całą ludność, co świadczy, że tam, gdzie chodzi o rzecz słuszną i szczerą, tam zawsze znajdzie się należyty odzew.

Czersk. (Katastrofa samochodowa). Na szosie między Czerskiem a Starogardem, zdarzyła się katastrofa samochodowa. Wskutek defektu samochodu ciężarowy uderzył z wielką siłą o przydrożne drzewo. Jeden z pasażerów niej. Artur Weiland, poniósł śmierć na miejscu. Inni pasażerowie ponieśli obrażenia cielesne. Na samochodzie tym jechało 10 kupców, którzy wieźli nabią, przeważnie jajka do Gdańska.

Oczywiście, z całego jajecznego transportu zrobiła się jajecznicza. Kupcy ponieśli wielkie straty. Właścicielem zamochołu jest p. Kościński z Czerska, niefortunnym szoferem p. Ossowski.

Tuchola. (Wypadek motocyklowy). Mistrz ślusarski p. Adolf Wegener z Tucholi uległ nieszczęśliwemu wypadkowi mianowicie jadąc motocyklem, zderzył się z przejeżdżającą furmanką i odniósł złamanie nogi oraz odniósł bolesne potłuczenia na całym ciele. Nieszczęśliwego odwieziono w groźnym stanie do Chojnic.



Żalność i smutek przeszły nad naszą okolicą. Ciężki los zaciążył nad znaną i poważaną rodziną pp. Świackich, zamieszkałych w Przystani koło Chełmży. Nieukoiony smutek i głęboki ból wrył się w serca najbliższych i krewnych. Pod zarliwym tchnieniem śmierci, znękany pracą upadł na drodze życia, pozostawiając za sobą nieukoiony żal. Odszedł w zaświaty mąż od żony, ojciec od dzieci.

Dnia 6-go bm. pożegnał się z tym światem właściciel majątków: Bielcy, Krupki i Hurca w ziemi mohylewskiej ś p. **Karol Świacki**. W śp. Zmarłym traci tu, Kółko Rolnicze swego dzielnego wice-prezesa. Śmierć nieublagana i nieunikniona zerwała nić życia, rozwiła wszelkie nadzieje, zabrała z tego świata wiernego syna Kościoła, nieskazitelnego obywatela Ojczyzny, wzorowego pracodawcę. „Tu na tym świecie, śmierć wszystko zmiecie“...

Z powodu tak bolesnego ciosu, jaki spotkał pp. Świackich, wyraża Wydawnictwo i Redakcja „Przeglądu Pomorskiego“ swoje najszczerze współczucia. „Cześć jego pamięci!“

Śmierć nieublagana zabrała znowu ofiarę w kwiecie wieku z grona śmiertelniczek hen w zaświaty. Rozłączyła córkę od matki, pozostawiając na ziemi nieukoiony smutek. Dnia 4-go bm. zasnęła w Bogu córka byłego cenionego urzędnika tutejszej cukrowni ś p. **Urszula Szalkiewiczówna**, w 21. wiosnie życia. Mszę św. za duszę zmarłej odprawił we wtorek (7. bm.) ks. wik. Gabrych. Wieczorem o godz. 6-tej odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku ks. prałat Szydlik w asyście kks. prof. Banieckiego i wik. Gabrycha i Manthey'a, Stroskanej rodzinie składamy na tem miejscu nasze najserdeczniejsze współczucia.

KRONIKA

Chełmża, dnia 8 maja 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Stanisława, biskupa

Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie

Wschód słońca: 3,58 rano

Zachód słońca: 19,07 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— Z powodu przypadającej na jutrzejszy czwartek, uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, następny numer „Przeglądu Pomorskiego“ wyjdzie dopiero na sobotę.

— W dniu dzisiejszym przypada uroczystość Patrona Polski św. Stanisława, biskupa krakowskiego i męczennika, który przez króla Bolesława Śmiałego został zamordowany. Szczęśliwym może być ten, kto ma za swego patrona tego świętego. Życzymy więc wszystkim Stanisławom i Stanisławkom, aby wiernie nosili to imię i w razie potrzeby, za przykładem swego Patrona, nie ulegli się nawet śmierci dla ratowania Ojczyzny. „Plurimos annos“!

— Człowiek na bruku. Dowiadujemy się, że przy ulicy Szewskiej, znajduje się mienie i dorobek jakiegoś obywatela p. J. Litując się nad nieszczęśliwym położeniem pana. J. apelujemy do władz obywatelstwa, aby zainteresowały się rodziną, którego spotkał tak ciężki los.

— Dalsze zmniejszanie się bezrobocia. Według rejestracji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, w ubiegłym tygodniu zmniejszyło się bezrobocie o 149 głów.

— Kronika policyjna. Tutejsze władze bezpieczeństwa przytrzymały 1 osobnika, który posiadał dokumenty osobiste na rozmaite nazwiska.

— **K. S. Neptun I. Chełmża — Pogoń jun.** Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na technikę jaką posiadają juniorki Pogoni. Mecz ten wykaże, że Zarząd Pogoni dba o rozwój sportu nie tylko w I drużynie, ale szczególnie troszczy się o narybek dla starszych drużyn. Szanowną Publiczność prosimy o łaskawe przybycie na mecz ten, by zobaczyć tych drobnych, młodych techników futbolu.

— **Klub Sportowy Pogoń** urządza w czwartek dnia 9 maja swoją pierwszą majówkę i prosi wszystkich członków i sympatyków klubu o łaskawe gremjalne przybycie na miejsce zbiórki.

Zbiórka o godz. 4,30 rano obok parku Weldego, skąd wymarsz do parku 3 Maja. Urozmaicenia, własna orkiestra mandolinistów i t. d.

Powrót o godz. 8-mej rano.

— **Konfiskata „Szabeskurjera“.** Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Bydgoszczy, w myśl art. 73 ustęp 3 prawa prasowego obłożył aresztem ostatni nr. (8) „Szabeskurjera“ z powodu tego, że dopatruje się w inkryminowanym egzemplarzu czasopisma występki z par. 180 i wykroczenie z par. 360 K. K. ustęp 11.

Ponieważ w zawiadomieniu pol. nie jest wyraźnie powiedziane, za co nastąpiła konfiskata, wydawca „Szabeskurjera“ p. Kulik oddał sprawę adwokatowi.

— **Dziecko utopiło się w stawie.** W Brachnowie pow. toruńskiego utopiło się w stawie pozostawione bez opieki 2-letnie dziecko, syn nieślubnej E. Florkowskiej, zam. w Grudziądzu.

— **„Tryumf Maharadży“** oto obraz przedniej treści, osnuty na tle życia milionerów, wschodnich satrapów, którzy swym przepychem i bogactwem olśniewają cały świat. Wyświetlać go będzie w środę i czwartek kino „Konkordja“. Ponadto ukaże się nadprogram. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu. Wyznaczymy sobie wszyscy randkę w „Konkordji“.

— **Przypominamy**, że w jutrzejsze święto Wniebowstąpienia, urządzą tutejsze stowarzyszenia „Kółko św. Teresy“ i „Dziec. Jezus“ przedstawienie teatralne „Ofiara cierpienia“ i „Dla Ciebie Polsko“. Uroczystość ta odbędzie się w sali „Willi Nowej“ o godz. 7.30 wiecz.

Ze względu na to, że zysk jest przeznaczony na misje zagraniczne, zalecałoby się, aby publiczność poparła tę imprezę i tłumnie pospieszyła do „Willi Nowej“. Napewno nie pożałujemy!

Kuch towarzystw.

„Echo“ Lekcja śpiewu dziś w środę Zarząd.

Tow. Śpiewu „Cecylja“. Druga majówka odbędzie się jutro w czwartek. Zbiórka o godzinie 1/25 przed Urzędem Pocztowym.

Miesięczne zebranie K. S. Pogoni odbędzie się dnia 9 maja o godz. 14 popoł. w lokalu Willi Nowej. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na ważność obrad. Na zebraniu przyjmujemy nowych członków.

Kółko oświatowe. W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się **nadzwyczajne wainc zebranie** „Kółka oświatowego w salce „Hotelu Pomorskim“. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Klub Mandolinistów „Lira“ w Chełmży. Lekcja odbędzie się dziś w środę dnia 8. 5, jak zwykle o godz. 7,30 w dużej sali „Hotelu Pomorskim“ Dyrygent.

Wiadomości kościelne

Porządek nabożeństw w czwartek dnia 9 bm. w kościele pokatedralnym w Chełmży:

- o godz. 6 msza św.
- o „ 6 1/2 msza św.
- o „ 8-mej msza św.
- o „ 9 msza św. gimnazjalna
- o „ 9.45 msza św. szkolna
- o „ 10 1/2 suma z kazanem

Po południu o godz. 3-ciej nieszpory, poczem nabożeństwo majowe.

W dni powszednie majowe nabożeństwo o godz. 7 1/2 wieczorem.

Boz powszechnia jeie
„Przegląd Pomorski“



W dniu 6. maja zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami mój najdroższy mąż i najlepszy ojciec śp.

Karol Swiacki

właściciel majątków Bielica, Krupka i Hurzec w ziemi Mohylewskiej.

Nientuleni w bólu **żona i syn**

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, 9-go z kaplicy na starym cmentarzu do Kościoła Pokatedralnego w Chełmży. W piątek, 10-go o godz. 9-tej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele poczem ciche złożenie zwłok na cmentarzu w Trzebczu.

Ogłoszenie.

W zagrodzie Emila Mansera w Makowskich powiatu bydgoskiego, stwierdzono urzędowo pomór i zarazę świń.

Toruń, dnia 7 maja 1929.

STAROSTA POWIATOWY

Dr. Bogocz.

X. C. 84.

Ogłoszenie.

Choroby zaraźliwe u zwierząt domowych w pow. inowrocławskim.

Urzędowo stwierdzono:

Pomór i zarazę świń

w chlewni na majątku Rucewo

Franc. Tabaczyńskiego w Lisewie Kościelnem

Zarazę świń

w chlewni na maj. Wielka Koluda

„ „ „ Mała Koluda.

Urzędowo uznane za wygasłe:

Pomór i zarazę świń

w chlewni p. Iwickiego w Chróstowie

„ p. Wawrzyniaka w Jaksicach

„ p. Głowackiego w Murzynnie

„ na maj. Górki i Oporówek.

Toruń, dnia 7 maja 1929.

STAROSTA POWIATOWY

Dr. Bogocz.

X. C. 85.

Ogłoszenie.

W zagrodach pp. Dr. Goertza i Tiartha w Rozgartach pow. chełmiński, stwierdzono urzędowo pomór świń.

Toruń, dnia 7 maja 1929.

STAROSTA POWIATOWY

Dr. Bogocz.

X. C. 86

Weksle

wystawione dla p. Dawida Rajnstajna do Łodzi, Aleksandrińska 2 wystawione przez p. Stanisława Ciemnieckiego z Chełmży, Chełmińska 27 i to sumę: na 1) na 257 zł. z datą 5. X. i 2) na 300 zł z datą 12. X. lecz bez podania roku, wysłane pocztą listem zwyczajnym zaginęły, co niniejszem

unieważniam.

Chełmża, 7. V. 29 r.

**Dawid Rajnstajn
Stanisław Ciemniecki**

Nadszedł

nowy transport opon i detek rowerowych, znanych pod względem jakości krajowego wyrobu,

„Pepege“

i te z powodu większego zakupu polecam po cenach niższych. Komplet garnituru 29 zł. Kolor opon na życzenie. Poleca warsztat mechaniczny

**A. Wiecki,
Chełmża, Rynek**

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

**Drukarnia
Przemysłowa.**

Pokój

umeblowany

z dniem 1. VI. lub przedzj dla inteligentnego młodszego pana w pobliżu dworca lub śródmieściu poszukiwany. Zgłosz. do Redakcji pod N. N.

Powózka

(samojazd) na jednego konia sprzedaje zaraz

**Nowak,
Piekarnia
Chełm. Przedmieście**

Pomarańcze, Cytryny

**Konserwy owocowe
i warzywne**

Prawdziwe soki owocowe nie sztuczne poleca po najniższych cenach

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.



Pompy Studnie

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manetowego, mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

wiercenie artezyjskie, wodociągi, wiercenia poszukiwacze.

J. Kopczyński i Sp.

Gdańska 79 Bydgoszcz Tel. 295

Centrala Poznań.

Rok zał. 1893. — — Rok zał. 1893.

Kucharka

potrzebna od zaraz

M. Muszyńska

Toruńska 31.

KATECHIZMY

dla djecezi chełmińskiej już nadeszły i są do nabycia w składzie papieru

„Drukarni Przemysłowej“.

Rodacy kupujcie tylko wyroby krajowe.

„Pamiętaj zawczasu o tem, że i ty powinienes zwiedzić P. W. K.“

KINO KONKORDJA

Tel. 112, CHEŁMŻA, ul. Kolejowa 24.

Tryumf Maharadzy

przecudny film wschodu

W głównej roli król ekranu

Nadprogram ???

Dla dzieci i młodzieży
dozwolone.

W środę i w czwartek,
dnia 8-go i 9-go bm.

Luciano Albertyni

10 aktów.

10 aktów.

Początek seansów:

w środę, o 8. 9,20 w czwartek, o 5, 6,30 i 8.